

Nadodrzański Oddział Straży Granicznej

<https://www.nadodrzański.strazgraniczna.pl/nad/aktualnosci/72765,Od-zartu-do-interwencji.html>
28.07.2026, 22:33

Od żartu do interwencji

Małgorzata Potoczna
24.07.2026

Miały być przebieranki, zabawa i lot na wieczór kawalerski. Skończyło się mandatem i decyzją kapitana o wykreśleniu z listy pasażerów. Jeden z uczestników grupy lecącej z Poznania do Tirany przekroczył granicę żartu, mówiąc o „materiale eksplodującym” w bagażu. W tym samym czasie we Wrocławiu służby prowadziły działania po zgłoszeniu pozostawionego bez opieki plecaka.



23 lipca funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej z Poznania - Ławicy zostali zaalarmowani przez pracownika obsługi naziemnej lotniska o grupie podróżnych, który udając się na pokład samolotu odlatującego do Tirany swoim zachowaniem zakłócał porządek.

Mężczyźni, którzy wybierali się na wieczór kawalerski do Albanii, ubrani w kamizelki z napisem „SWAT” i czapki „Police”, odgrywali podczas przejścia do samolotu inscenizację konwoju pana młodego ubranego w strój więzienny.

Mimo uwag personelu o konieczności zachowania porządku oraz stosowania się do poleceń, jeden z mężczyzn oświadczył, że posiada w swojej walizce „materiał eksplodujący”. Służby potraktowały sytuację poważnie i podjęły odpowiednie czynności. Po wyjaśnieniu sprawy i uznaniu, że nie ma rzeczywistego zagrożenia, 34-latek za niestosowne żarty został ukarany mandatem oraz dodatkowo decyzją kapitana został skreślony z listy pasażerów lotu.

Z kolei plecak pozostawiony bez nadzoru na przystanku autobusowym w pobliżu wrocławskiego lotniska – to incydent, który ponownie wywołał alarm służb. Zgodnie z obowiązującymi procedurami na miejsce natychmiast skierowano specjalistyczną grupę pirotechniczną. Eksperci pirotechnicy z Placówki Straży Granicznej z Wrocławia - Strachowic ze względu na możliwość wystąpienia zagrożenia podjęli decyzję o ewakuacji terminala oraz terenu wokół miejsca zdarzenia. Funkcjonariusze przeprowadzili szczegółową analizę pozostawionego bagażu, który uznano za bezpieczny. W plecaku znajdowały się artykuły spożywcze.

Działania nie spowodowały opóźnień w ruchu lotniczym.

Oba zdarzenia pokazują, że służby lotniskowe i Straż Graniczna nie lekceważą nawet

pozornie błahych sytuacji. Zarówno pozostawiony bez nadzoru bagaż, jak i nieprzemyślane wypowiedzi dotyczące materiałów niebezpiecznych traktowane są zawsze jako potencjalne zagrożenie.

Apelujemy do podróżnych o rozwagę i odpowiednie zachowanie się w samolocie lub na terenie portu lotniczego.